



Fabryka odzyska blask?

O wydanie pozwolenia na budowę zwróciła się do miasta pracownia Pas Projekt, która na zlecenie Agencji Rozwoju Przemysłu przygotowuje koncepcję rewitalizacji przedwojennego gmachu Fabryki Broni. Czy to już koniec perturbacji związanych z przebudową obiektu na nowoczesny biurowiec?

str. 5

Dwór w Milejowicach

Dwór w Milejowicach to „wartościowy przykład” siedziby ziemiańskiej z drugiej połowy XIX wieku. Mimo złego stanu technicznego budynek „zachował autentyzm formy i detalu architektonicznego oraz oryginalną substancję budowlaną”. Tak twierdził mazowiecki konserwator zabytków przed pięcioma laty, kiedy wpisywał obiekt do rejestru zabytków.

str. 6

UWAGA CZYTELNICY

Kolejne wydanie „7 Dni” – w piątek, 31 lipca 2020 r.

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-9451

DNI

NR 731 PIĄTEK – CZWARTEK 17-30 LIPCA 2020

NAKŁAD 10 000



Fot. Piotr Nowakowski

Jak głosowaliśmy?

Andrzej Duda wygrał z Rafałem Trzaskowskim w drugiej turze wyborów prezydenckich i w Radomiu, i w każdym z powiatów dawnego woj. radomskiego. Najwyższą frekwencję w całej Polsce – 94,83 proc. odnotowano w gminie Klwów w powiecie przysuskim. W poniedziałek Duda przyjechał do Odrzywołu, żeby podziękować za oddane na niego głosy.

str. 3

REKLAMA

rh m

radomskie hale mięsne

Wenera 10a/Szarych Szeregów

ŚWIEŻE PRODUKTY OD REGIONALNYCH PRODUCENTÓW,
OGROMNY WYBÓR ODZIEŻY, BUTÓW, TOREBEK I DODATKÓW
MEBLE I DODATKI DO WNĘTRZ

**ZAWSZE UDANE
BEZPIECZNE ZAKUPY**



Dzieje się!

Piątek, 17 lipca



➔ **Malarstwo Agnieszki Sygut.** O godz. 18.30 Resursa Obywatelska zaprasza na wernisaz wystawy malarstwa Agnieszki Sygut „Letnie impresje”. Autorka urodziła się w 1972 roku w Starachowicach. Z wykształcenia jest instruktorem i nauczycielem plastyki. Pracuje w Domu Kultury w Ilży, gdzie prowadzi pracownię plastyczno-ceramiczną i organizuje wystawy. Uprawia malarstwo, rysunek i ceramikę artystyczną. Ma na swoim koncie cztery wystawy indywidualne i udział w kilkudziesięciu ekspozycjach zbiorowych. „Letnie impresje” to cykl obrazów ukazujących przyrodę w skali makro. Chcący zobaczyć ekspozycję muszą mieć maseczkę, zdezynfekować dłonie i zachowywać wymagany dystans społeczny. Wystawę jednocześnie mogą oglądać 33 osoby. Organizatorzy przewidują wpuszczenie wszystkich chętnych, przy zachowaniu środków ostrożności. Wstęp wolny.

➔ **Dwa spektakle na Ulicy Teatralnej.** Tym razem w ramach przeglądu teatrów ulicznych i plenerowych „Ulica Teatralna” zobaczymy dwa spektakle; oba na placu przy fontannach. O godz. 20 radomski Teatr Powszechny zaprezentuje „Sceny miłosne”, czyli starannie wyselekcjonowane, najpiękniejsze sceny miłosne, jakie kiedykolwiek zostały napisane. Aktorzy Powszechnego wcielią się w role kochanków ze wspaniałych dzieł literackich i odegrają sceny ukazujące przeróżne oblicza tego najmocniejszego z uczuć. Na to i o godz. 21 na fontannach Teatr Resursa przedstawi „Trojanki” Eurypidesa w adaptacji J.P. Sartre'a i w reżyserii Roberta Stępniewskiego, który jest pomysłodawcą festiwalu i jego dyrektorem. W „Trojankach” Eurypides opowiada historię trojańskich kobiet, które po wojnie i upadku Ilionu dostały się w ręce zwyciężczych Greków. Ich mężowie i synowie wszczęli zamęt i zginęli, zostawiając je na pastwę losu i nieprzyjaciela. Choć wojna była domeną mężczyzn, to ostatecznie kobiety musiały podjąć walkę, z góry skazaną na klęskę. Wstęp wolny.

➔ **Kino w parku Kościuszki.** W lipcu Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” proponuje filmy z Tomem Hanksem. Po zmroku – ok. godz. 21 w muszli koncertowej w parku im. Tadeusza Kościuszki wyświetlony zostanie drugi z nich – to obraz z 2000 roku w reżyserii Roberta Zemeckisa „Cast Away – poza światem”. Chuck Noland (Tom Hanks) jest logistyką pracującym dla FedEx, którego osobiste i zawodowe życie jest całkowicie podporządkowane regułom czasu. Zawód zmusza go do ciągłych wyjazdów w najdalsze zakątki świata i rozstań z narzeczoną Kelly (Helen Hunt). Życie Chucka zmienia się gwałtownie, kiedy samolot, którym leciał, rozbija się, a on ląduje na odległej, bezludnej wyspie. Musi walczyć o przetrwanie i stawić czoła emocjonalnym wyzwaniom izolacji. Wstęp wolny.

➔ **Sobota, 18 lipca**
➔ **Czas na Wielki Błękit! MOK „Amfiteatr”** zaprasza na drugą odsłonę

tegorocznej Fosi Pełnej Kultury. Odcienie niebieskiego przybliżą m.in. Polscy Łowcy Burz, Astrobaza i Nocna Zmiana Bluesa. W programie także warsztaty gitarowe i harmonijkowe. Program: godz. 16.30 – Studio Fosa: Na horyzoncie błyska się... – spotkanie z Polskimi Łowcami Burz (Kawiarnia Artystyczna), godz. 17.15 – Sięgamy gwiazd – warsztaty z Astrobazą (fosa), godz. 18 – Blues na ustach – warsztaty harmonijkowe ze Sławkiem Wiercholskim z Nocnej Zmiany Bluesa (Kawiarnia Artystyczna), godz. 19 – Let's blues! – warsztaty gitarowe z Michałem Trzpiotą (Kawiarnia Artystyczna), godz. 20 – koncert Nocnej Zmiany Bluesa (fosa). Liczba miejsc ograniczona, a decyduje kolejność zgłoszeń. Trzeba się zapisać poprzez dostępny na stronie Amfiteatru formularz; to jedyna forma zapisu na wydarzenia tegorocznej Fosi. Jeśli dla kogoś zabraknie miejsc, może śledzić transmisję od godz. 18.45 w TV Dami. Koncerty na żywo od godz. 20 na Facebooku Amfiteatru i w TV Dami. Patronem tegorocznej Fosi Pełnej Kultury jest Radomska Grupa Mediowa.



Niedziela, 19 lipca

➔ **Drugi dzień Wielkiego Błękitu.** W Fosi Pełnej Kultury zaplanowano m.in. warsztaty malowania na szkle i budowanie latawców. Program: godz. 16 – Sekret jest przepis na gumisiowy sok... – warsztaty „alchemiczne” (fosa), godz. 17.30 – Waz-on! – warsztaty malowania na szkle (Kawiarnia Artystyczna), godz. 17.30 – Dmuchawce, latawce, wiatr – budujemy latawce! (korona amfiteatru). Liczba miejsc ograniczona, a decyduje kolejność zgłoszeń. Trzeba się zapisać poprzez dostępny na stronie Amfiteatru formularz; to jedyna forma zapisu na wydarzenia tegorocznej Fosi. Jeśli dla kogoś zabraknie miejsc, może śledzić transmisję od godz. 18.45 w TV Dami. Patronem tegorocznej Fosi Pełnej Kultury jest Radomska Grupa Mediowa.

➔ **Letni muszli szum...** Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” zaprasza o godz. 17 do muszli koncertowej w parku im. Tadeusza Kościuszki na koncert Patrycji Zywert-Szytki „Co wy wiecie o kobiecie”. Patrycja Zywert-Szytko to aktorka, wokalistka jazzowa, tancerka i pedagog. Współpracowała i współpracuje z wieloma teatrami w całej Polsce, m.in. z Teatrem Muzycznym w Lublinie, Teatrem Powszechnym w Radomiu, Teatrem



Akademia Wyobraźni we Wrocławiu, Teatrem Midraszowym w Krakowie, Teatrem Stara Prochownia w Warszawie czy Teatrem Piwnica na Wójtowskiej w Warszawie. Ma na swoim koncie wiele ról teatralnych, setki zagranicznych spektakli oraz współpracę z wieloma reżyserami. Razem z mężem Grzegorzem – aktorem i reżyserem współtworzy Teatr 3GramyKultury.

➔ **Wieczorek w Klubie Seniora.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 17 na wieczorek taneczny w Klubie Seniora. Wstęp płatny.

Kto dostanie Łucznika?

Do tegorocznych konkursów Kameralnego Lata zgłoszono w sumie 175 filmów. Komisja zakwalifikowała 20 obrazów do konkursu głównego i 16 do konkursu Hyde Park.

Wśród 20 filmów zakwalifikowanych do konkursu głównego znalazło się osiem fabuł i osiem dokumentów, a także cztery animacje. Dziewięć z nich wyreżyserowały kobiety, a 11 mężczyźni. – W tegorocznym konkursie głównym znalazło się kino niezwykle różnorodne. Obok filmów o tematyce społecznej, wnikliwie podejmujących takie tematy jak alkoholizm, przedwczesna ciąża, imigracja, hejt, podziały polityczne we współczesnej Polsce, obojętność wobec drugiego człowieka, znajdujemy też tematy egzystencjalne – mówi Marta Sikorska i Albert Kiciński, selekcjonerzy filmów do konkursu głównego. – Selekcja obejmuje też obrazy o trudnej, do dziś nierozliczonej historii Polski powojennej czy biografie nietuzinkowego artysty Zbigniewa Blukacza. Nie brakuje w naszym wyborze filmów pogodnych – o cudzie macierzyństwa w wielodzietnej rodzinie, przyjaźni czy sile współdziałania. Każdy widz Kameralnego Lata powinien znaleźć coś dla siebie.

Z kolei nabór do Konkursu Filmów Odrzutowych Hyde Park był – zdaniem organizatorów – jednym z najtrudniejszych ze względów na liczbę i jakość nadesłanych produkcji. Pokażna część to filmy dotyczące problematyki pandemicznej. – Charakter konkursu daje zielone światło bardzo często filmom pogodnym, spontanicznym, nieco zwariowanym. Zatem nawet tak ważki temat jak lockdown w tegorocznym Hyde Parku znajduje swoje humorystyczne odzwierciedlenie – mówi Michał Grosiak, koordynator Konkursu Filmów Odrzutowych.

Zwycięzca konkursu głównego otrzyma Złotego Łucznika – Nagrodę Prezydenta Miasta Radomia.

13. Ogólnopolskie Spotkania Filmowe Kameralne Lato odbędą się między 9 a 15 sierpnia.

GT

REKLAMA

OFERTA PRACY

KONSULTANT DO SPRAW POTWIERDZEŃ

- Praca w biurze w centrum Radomia
- Wynagrodzenie zawsze na czas
- Atrakcyjny system prowizyjny
- Stabilne zatrudnienie
- Możliwość awansu
- Projekt bez sprzedaży

Adres:

Radom, ul. Chrobrego
22 Telefon: 510 827 792

NIKA

Czarneleski festiwal sztuk

Prawie 20 koncertów, spektakl teatralny, wystawa i wykład złożą się na program II Czarneleskiego Festiwalu Sztuk „Ująć nieuchwytnie”, który zaplanowany został między 19 lipca a 2 sierpnia m.in. w Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie.



Fot. materiały Fundacji Rzeki EN

Festiwal rozpocznie w niedzielę, 19 lipca o godz. 17 w czarneleskim muzeum wernisaz wystawy malarstwa Martyny Tarasiewicz „W słońcu Italii”. Natomiast godzinę później w dworcu odbędzie się koncert inauguracyjny, podczas którego usłyszymy 10 nokturnów Fryderyka Chopina w wykonaniu pianisty, dyrektora artystycznego festiwalu – Edwarda Wolanina, a także poezję Jana Kochanowskiego i Jana Pawła II w interpretacji Jerzego Zelnika.

Od 19 lipca do 2 sierpnia w ramach II Czarneleskiego Festiwalu Sztuk zaplanowano w sumie 11 koncertów muzyki różnych stylów i epok oraz sześć koncertów uczestników mistrzowskich warsztatów pianistycznych. Będzie także spektakl teatralny, wystawa malarstwa oraz wykład prof. Dariusza

Chemperka o pieśniach Jana Kochanowskiego. Wydarzenia zaplanowano nie tylko w czarneleskim muzeum, ale także w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Gródku i na zamku w Janowcu. Na wszystkie wydarzenia wstęp jest wolny, ale trzeba wcześniej zarezerwować miejsce telefonicznie lub przez e-mail; tel. +48 677 20 05, e-mail: muzeum-czarneles@wp.pl.

– Całe przedsięwzięcie artystyczne ma nas zbliżyć do postaci naszego wybitnego poety – jego życia i twórczości. Jednocześnie Czarneleski Festiwal Sztuk pozwala doświadczyć mnogości sztuki na najwyższym poziomie artystycznym – zapewniają organizatorzy, czyli Fundacja Rzeki EN.

NIKA

PROGRAM FESTIWALU

Wtorek, 21 lipca

godz. 19 – recital fortepianowy – Michał Oleszak; w programie: Beethoven, Chopin, Debussy, Schumann (dworek w Czarnolesie)

Środa, 22 lipca

godz. 19 – koncert kameralny: Magdalena Skwierczyńska – skrzypce, Natalia Wolanin – fortepian; w programie: Beethoven i Brahms (dworek w Czarnolesie)

Czwartek, 23 lipca

godz. 16 – wykład „Mit Orfeusza i Amfiona w pieśniach Jana Kochanowskiego” – prof. Dariusz Chemperk z UMCS w Lublinie (dworek w Czarnolesie)

godz. 17 – koncert uczestników mistrzowskich warsztatów pianistycznych (dworek w Czarnolesie)

Piątek, 24 lipca

godz. 19 – recital klawesynowy – „Podróż po Europie XVIII w.” – Dorota Stawarska; w programie: J.S. Bach, Haendel, Couperin, Scarlatti, C.Ph.E. Bach (kościół w Gródku)

Sobota, 25 lipca

godz. 17 – koncert uczestników mistrzowskich warsztatów pianistycznych (dworek w Czarnolesie)

godz. 19 – recital fortepianowy – Radosław Sobczak; w programie: Beethoven i Chopin (dworek w Czarnolesie)

Niedziela, 26 lipca

godz. 12 – koncert finałowy uczestników I turnusu mistrzowskich warsztatów pianistycznych (kościół w Gródku)

godz. 19 – koncert Polish Violin Duo – Marta Gidaszewska, Robert Łaguniak; w programie: Spisak, Paciorekiewicz, Bacewicz, Wieniawski, Twardowski, Telemann, Mclean (dziedziniec zamku w Janowcu)

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych w windach i na klatkach schodowych; tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarzka
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Adam Hildebrandt, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Dariusz Osiej, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: PRINT PACK GROUP Sp. z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

Najmłodszy się cieszą

Zakończył się kolejny etap modernizacji Ogródka Jordanowskiego. Z kolei na Ustroniu powstał nowy plac zabaw.

Projekt „Bezpieczny i przyjazny Ogródek Jordanowski” był realizowany w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego. Obejmował m.in. wymianę ogrodzenia i części utwardzonych nawierzchni oraz budowę dwóch podjazdów dla osób niepełnosprawnych i przebudowę tarasu. Zostało też wykonane zadanie piaskownicy, ustawiono nowe ławki i stół do gry w szachy. Wykonawca odnowił także wschodnią ścianę budynku. Inwestycja kosztowała ponad 333 tys. zł. W 2018 roku, także w ramach BO, Ogródek Jordanowski zyskał wielofunkcyjne boisko i plac zabaw.

Zakończyła się również budowa placu zabaw przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 11 na Ustroniu. Został tu zamontowany m.in. zestaw zabawowy, karuzela, huśtawki, przepłotnia i piaskownica. Część placu zabaw ma nawierzchnię z trawy z rolki. Prace kosztowały prawie 100 tys. zł.

GT

REKLAMA

OFERTA PRACY

KONSULTANT
DO SPRAW POTWIERDZEŃ

- Praca w biurze w centrum Radomia
- Wynagrodzenie zawsze na czas
- Atrakcyjny system prowizyjny
- Stabilne zatrudnienie
- Możliwość awansu
- Projekt bez sprzedaży

Adres:

Radom, ul. Chrobrego
22 Telefon: 510 827 792

Jak głosowaliśmy?

Andrzej Duda wygrał z Rafałem Trzaskowskim w drugiej turze wyborów prezydenckich i w Radomiu, i w każdym z powiatów dawnego woj. radomskiego. Najwyższą frekwencję w całej Polsce – 94,83 proc. odnotowano w gminie Klwów w powiecie przysuskim. W poniedziałek Duda przyjechał do Odrzywołu, żeby podziękować za oddane na niego głosy.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA
IWONA KACZMARSKA
KATARZYNA KUREK

W samym Radomiu na ubiegającego się o reelekcję Andrzeja Dudę zagłosowało w niedzielę, 12 lipca 55,41 proc. uprawnionych (59 tys. 413). Rafał Trzaskowski zdobył 44,59 proc. głosów (47 tys. 819). Zdecydowanie większe poparcie niż w mieście miał Duda w powiatach dawnego woj. radomskiego. W powiecie radomskim wybrało go 74,51 proc. wyborców, podczas gdy Rafała Trzaskowskiego 25,49 proc. W gminie Gózd na urzędującego prezydenta oddało głos 82,44 proc. uprawnionych, w gminie Ilża 71,18, w gminie Jastrzębia 77,97, w gminie Jedlińsk 77,33, w gminie Jedlnia-Letnisko 68,87, w gminie Kowala 73,79, w gminie Pionki 73,88, a w mieście 57,87 proc., w gminie Przytyk 85,51, w gminie Skaryszew 80,36, w gminie Wierzbia 77,35, w gminie Wolanów 79,09 i w gminie Zakrzew 77,35 proc.

84,23 PROC. NA DUDE

W powiecie białobrzeskim również wygrał Andrzej Duda – miał ponad 75-procentowe poparcie. Najwięcej głosów na urzędującego prezydenta – 85,70 proc. – oddali tu mieszkańcy gminy Stara Błotnica. Duda pokonał Rafała Trzaskowskiego także w powiecie grójcekim. Tu wybrało go 63,65 proc. uprawnionych. Najwyższe poparcie – 80,39 proc. – miał w gminie Goszczyn. Z wynikiem 69,08 proc. drugą turę zakończył prezydent RP w powiecie kozienickim. Największego poparcia – 79,37 proc. udzielił mu tutaj mieszkańcy gminy Głowaczów. Tradycyjnie na wysokie poparcie mógł Andrzej Duda liczyć w powiecie lipskim – 73,37 proc. uprawnionych. Największe – 80,02 proc. miał w gminie Rzecznów. 79,93 proc. głosów Duda zdobył w powiecie przysuskim. W gminie Rusinów padł rekord – 87,97 proc. głosów na urzędującego prezydenta.

W powiecie szydlowieckim na Andrzeja Dudę zagłosowało 75,70 proc. uprawnionych. Największą liczbę głosów – 87,57 proc. oddali na niego mieszkańcy gminy Mirów. Duda w powiecie zwoleńskim uzyskała poparcie od 75,87 proc. wyborców. Najwięcej, bo

84,23 proc. uprawnionych zagłosowało na niego w gminie Tczów.

NAJNIŻSZA FREKWENCJA W DPS-IE

Frekwencja w decydującej fazie wyborów prezydenckich w dawnym woj. radomskim wszędzie była wysoka. W Radomiu tradycyjnie najchętniej głosowano w tzw. obwodach zamkniętych. W Oddziale Zewnętrznym Aresztu Śledczego przy ul. Wito-



Fot. Piotrowalowski

sa zagłosowało 55 na 55 osadzonych. W szpitalu w Krychnowicach frekwencja wyniosła 92,23 proc., w Radomskim Centrum Onkologii – 91,89 proc., a w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym 88,89 proc. W przypadku obwodów otwartych najchętniej w Radomiu oddawali głos uprawnieni w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 96 zlokalizowanej w PP nr 6 na Gołębiowie; to 76,63 proc. Drugie miejsce zajęła OKW nr 81 w PSP nr 26 na Wośnikach, gdzie frekwencja wyniosła 75,68 proc. Trzecie miejsce z 75,60 proc. przypadło OKW nr 106 w PSP nr 6 na Gołębiowie. Najniższą frekwencję w Radomiu – 49,06 proc. – także odnotowano w obwodzie zamkniętym; w DPS-ie „Nad Potokiem”. Następną od końca – z wynikiem 58,41 proc. – jest OKW nr 20, zlokalizowana w VI LO im. Jana Kochanowskiego.

REKORD FREKWENCJI W KLWOWIE

Na terenie dawnego woj. radomskiego najchętniej – 73,06 proc. – szli do urn mieszkańcy powiatu białobrzeskiego. Najwięcej (75,55 proc.) zagłosowało w gminie Wyśmierzyce, najmniej (68,75 proc.) w gminie Stromiec. Drugie miejsce na frekwencyjnym podium (72,62 proc.) przypadło powiatowi przysuskim. Tu palmę pierwszeństwa dzięży bezapelacyjnie gmina Klwów,

wyniosła 70,65 proc. (w gminie Goszczyn 75,30 proc., a w gminie Jasieniec 66,53 proc.). Piąte miejsce przypadło powiatowi radomskiemu, gdzie zagłosowało w sumie 69,67 proc. wyborców. Najniższą frekwencją (62,30 proc.) była w gminie Ilża, najwyższą (75,29 proc.) w gminie Zakrzew.

W powiecie zwoleńskim głosowało 67,76 proc. uprawnionych (najwięcej w gminie Tczów – 69,92 proc., najmniej w gminie Przytyk – 65,06 proc.), a w powiecie szydlowieckim 66,12 proc. (najwięcej w gminie Orońsko – 70,79 proc., najmniej w gminie Przytyk – 65,06 proc.). Najniższą frekwencję – 63,52 proc. wśród powiatów dawnego woj. radomskiego zanotowano w lipskim. W gminie Solec nad Wisłą do urn wybrało się 61,57 proc. wyborców. Najchętniej w powiecie głosowali mieszkańcy Rzecznowa – 65,34 proc.

TO BYŁA OSTRZA KAMPANIA

W poniedziałkowe popołudnie Andrzej Duda przyjechał do Odrzywołu, żeby podziękować mieszkańcom powiatu przysuskiego. – Przyjechałem wam wszystkim podziękować za te wybory i tą niesamowitą frekwencję – powiedział prezydent RP. – W skali całego kraju zagłosowało niemal 70 proc. uprawnionych; to wspaniały wynik. Z taką frekwencją możemy śmiało mówić, że demokracja w naszym kraju jest dojrzała. Polacy w końcu pokazali, że biorą sprawy we własne ręce.

Andrzej Duda podsumował ostatnie tygodnie. – To była ostra kampania, momentami aż za ostra. Dlatego jeżeli ktoś poczuł się urażony moimi słowami, to proszę, żeby mi wybaczył i dał mi szansę na poprawę – powiedział. – W najbliższym czasie zjedź z nas złe kampanijne emocje, a potem przyjdzie czas na zespolenie się. A jedyną drogą do tego jest wzajemny szacunek. Szacunek należy się wszystkim – niezależnie od poglądów czy zachowania. Wiem, że w emocjach trudno jest się ugryźć w język i zdarza się nam powiedzieć o jedno słowo za dużo. A te słowa potrafią bardzo ranić. Dlatego apeluję do wszystkich o wzajemny szacunek, bo trudno znaleźć inną drogę, żebyśmy jako społeczeństwo, jako naród potrafili być ze sobą.

Po zakończeniu wizyty w Odrzywole Andrzej Duda pojechał na Jasną Górę.

AUTOPROMOCJA

Co Za
JAZDA!

ROWEROWA
WYPRAWA DO IĘŻY

Wyjazd: niedziela, 2 sierpnia, godz. 9.30,
na parkingu przy Radomskich Halach Mięsnych, ul. Wernera 10A

Zgłoszenia: SMS na nr 7248
o treści jazda.ilza.imienazwisko (koszt: 2,46 zł z VAT)

Pomóż psiakom

Akcję pomocy podopiecznym schroniska dla zwierząt organizuje Radomska Grupa Mediowa. Między 17 a 31 lipca można kupić karmę i zostawić w jednym z kilkunastu punktów w mieście.



Fot. schroniskaradom.pl

W Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu przebywa w tej chwili 438 psów i 45 kotów. Wyżywić taką gromadkę musi być trudno. Dlatego Radomska Grupa Mediowa postanowiła wspomóc przytulisko. – Liczy się każda pomoc. Mamy nadzieję, że nasi słuchacze, telewizyjni i czytelnicy pokażą,

że mają wielkie serca i wesprą naszą akcję – mówi Krzysztof Domagała, dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej.

Zachęcamy radomian, by robiąc zakupy w marketach, kupili puszkę, saszetkę albo woreczek karmy i zostawili go w oznakowanym koszu. Pomóc schronisku mogą również ćwiczący w klubach fitness; także tam wystawione zostaną specjalne pojemniki.

– Oczywiście będziemy wdzięczni za każdy rodzaj pożywienia dla naszych podopiecznych, ale najbardziej zależy nam na karmie suchej, głównie dla psów starszych, chorych i alergicznych – mówi Grzegorz Chochół, kierownik przytuliska na Wincentowie. – Z kolei naszym kotom najlepiej kupić karmę moką – puszkę albo saszetki...

Nasza akcja trwa od dziś (piątek, 17 lipca) do 31 lipca.

GDZIE MOŻNA ZOSTAWIĆ KARMĘ?

Centrum Handlowe E. Leclerc (ul. Toruńska 1), Supermarket Piotr i Paweł – Galeria Feniks (al. Grzeczarnarowskiego 29/31), Pop Gym Sport & Health Club (ul. Witolda 7), Fitness Platinum (ul. Biznesowa 8), Perfekt Fit Studio Treningu Personalnego (ul. Główna 11), Athletic Fitness Klub (ul. Królowej Jadwigi 1), Just GYM Radom (ul. Struga 73), Total Fitness Radom (ul. Wernera 10), ESFIT Studio (ul. Narutowicza 9), Sztanga i Widelec Klub Fitness (ul. Grabowa 15A), Studio F95 – Trenuj LIVE – Anna Pytka (ul. Folwarczna 95), Cocoon Pole Dance Studio Academy Magdalena Ślusarczyk (ul. Biznesowa 8), SKY Tattoo – Studio i salon tatuażu Radom (ul. Moniuszki 6B), Sklep Party Art (ul. Focha 12), Kawiarnia Ciekawa (ul. Żeromskiego 26), Psi Fryzjer DAKOTA STUDIO DLA PSA I KOTA (ul. Królowej Jadwigi 5a, lokal 8), a także siedziba Radia Rekord (ul. Okulickiego 39, II piętro).

Pa Ta Thai z nagrodami

Voucher o wartości 2,5 tys. zł od RGM i voucher o wartości 1 tys. zł od E. Leclerc – to nagrody dla tajskiej restauracji Pa Ta Thai, która zwyciężyła w plebiscyie na „najsmaczniejszy” lokal festiwalu Radom Food Fest.

Przypomnijmy: radomianie, którzy między 15 a 20 czerwca smakowali potrawy przygotowane przez 21 restauracji i kawiarni w ramach, organizowanego przez Radomską Grupę Mediową, festiwalu Radom Food Fest mogli także wskazać najlepszą – ich zdaniem – restaurację Pa Ta Thai. Drugie miejsce przypadło Gusto Italiano, a trzecie restauracji La Spezia.

W piątek, 10 lipca fundatorzy nagród dla zwycięzcy wybrali się do restauracji Pa Ta Thai. Nagrodą główną w plebiscyie Radom Food Fest 2020 był voucher o wartości 2,5 tys. zł

na kampanię reklamową w mediach należących do Radomskiej Grupy Mediowej, czyli w Radiu Rekord, TV Dami, na portalu CoZaDzień.pl i w Bezpłatnym Tygodniku „7 Dni”. Kolejną nagrodę ufundował radomski hipermarket E. Leclerc. – To voucher o wartości 1 tys. zł na zakupy premium w naszym sklepie. Zakupy premium, czyli najlepszej jakości produkty – po-

cząwszy od owoców morza, po ryby, warzywa i owoce, które przychodzą do nas z Francji – mówi Agnieszka Wiczak-Armacińska, z działu marketingu E. Leclerc.

Dzięki voucherowi Pa Ta Thai zaopatrzy się w egzotyczne produkty z różnych stron świata, a pysznych dań skosztują jego goście. – Jesteśmy na rynku dopiero od roku i wielu radomian nie wie, że jest taka restauracja. Myślę, że Radom Food Fest to była bardzo dobra możliwość, żeby pokazać ludziom smaczną i ciekawą kuchnię – twierdzi Małgorzata Markwat, menedżerka Pa Ta Thai. – Będziemy chcieli, żeby jak największa grupa ludzi z Radomia i okolic dowiedziała się o nas. Myślę, że to wypromuje naszą restaurację jeszcze bardziej.

Jeśli ktoś nie zdążył odwiedzić którejś z restauracji w tej edycji Radom Food Fest, będzie miał okazję za kilka miesięcy.



Fot. Piotr Nowakowski

Prawo jazdy dla pani Magdy



Fot. Piotr Nowakowski

O zrobieniu prawa jazdy marzyła Magda Michalska – mama chorego na porażenie mózgowie czterolatniego Przemka. Jej marzenie udało się spełnić dzięki Karolinie i Dariuszowi Łazarskim.

Państwo Łazarscy zorganizowali akcję „Prawo jazdy dla Magdy i jej chorego synka”. Znaleźli szkołę, która gotowa była sfinansować pani Magdzie kurs na prawo jazdy, i przedszkole, gdzie czterolatni, chory na czterokończynowe dziecięce porażenie mózgowie jej syn Przemek znalazłby opiekę w czasie, kiedy mama będzie się uczyła jeździć. Przedsięwzięcie zostało przyjęte z dużym entuzjazmem. I szkoła jazdy, i przedszkole chciały tylko wsparcia w postaci lajków na Facebooku.

– Przemek nie mówi i nie chodzi, dlatego wymaga częstej rehabilitacji. Magda – nasza koleżanka opiekując się na co dzień chorym dzieckiem, zawsze miała ważniejsze wydatki niż kurs na prawo jazdy. Zwłaszcza, że koszt takiego kursu to ok. 1500 zł. Postanowiliśmy z mężem jej pomóc – powiedziała nam Karolina Łazarska.

Dotychczas za dowożenie Przemka na rehabilitację odpowiadał jego dziadek, ale niestety przegrał walkę z chorobą nowotworową.

Pomógł m.in. Ośrodek Szkolenia Kierowców i Instruktorów As w Radomiu. – Przygotowaliśmy kurs na prawo jazdy, w zakresie kategorii B. Dzięki temu po zdaniu egzaminu pani Magda będzie mogła swobodnie poruszać się po mieście – zauważył Marcin Suwała, kierownik i właściciel ośrodka.

Pani Magda będzie też mogła zostawić Przemka w Niepublicznym Przedszkolu Lingwistycznym „Mały Książę” w Radomiu. – Jesteśmy świadomi, że dziecko z niepełnosprawnością wymaga opieki, dlatego nasze przedszkole zaoferowało pomoc. W czasie, kiedy pani Magda będzie realizować uprawnienia na bycie kierowcą, zajmniemy się chłopcem – zadeklarowała Agnieszka Suwała, oligofrenopedagog, dyrektor przedszkola. – Przemkowi na pewno przyda się zabawa z elementami sensoplastyki, zabawa w basenie czy wspólne zabawy z dziećmi zarówno na placu zabaw, jak i w sali.

Pani Magda nie kryła wzruszenia i radości. – Chciałam bardzo serdecznie podziękować za możliwość zrobienia prawa jazdy, ponieważ na pewno ułatwi mi to życie – stwierdziła. – Jestem też bardzo wdzięczna, że przedszkole Mały Książę zaopiekuje się Przemkiem, kiedy będę robiła kurs. Ułatwi mi to życie, bo jestem samotną matką i nie mam z kim Przemusia zostawić.

Akcji „Prawo jazdy dla Magdy i jej chorego synka” patronowała Radomska Grupa Mediowa.

OFERTA PRACY

KONSULTANT DO SPRAW POTWIERDZEŃ

- Praca w biurze w centrum Radomia
- Wynagrodzenie zawsze na czas
- Atrakcyjny system prowizyjny
- Stabilne zatrudnienie
- Możliwość awansu
- Projekt bez sprzedaży

Adres:

Radom, ul. Chrobrego 22
Telefon: 510 827 792

 4,59 1kg/22,95zł	 12,99	 1,29 100g/1,68zł
 1,89 100g/1,89zł	 16,59	 2,29 100ml od 3,27-2,86zł
		 2,79 100g/3,10zł

POLECAMY OD 13.07 DO 25.07.2020R

Produkcja własna

REKLAMA

BS

REKLAMA

BS

Czarno Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Fabryka odzyska blask?

O wydanie pozwolenia na budowę zwróciła się do miasta pracownia Pas Projekt, która na zlecenie Agencji Rozwoju Przemysłu przygotowuje koncepcję rewitalizacji przedwojennego gmachu Fabryki Broni. Czy to już koniec perturbacji związanych z przebudową obiektu na nowoczesny biurowiec?

● IWONA KACZMARSKA
KATARZYNA SKOWRON

O przekształceniu dawnej Fabryki Broni w nowoczesny biurowiec, w którym zatrudnienie mogłoby znaleźć 2 tys. osób, poinformowała – przypomnijmy – przed dwoma laty ówczesna minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. Radomska rewitalizacja miała być pilotażowym zadaniem rządowego Programu Fabryka, którego celem jest „aktywizacja potencjałów miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze poprzez zapewnienie warunków rozwoju dla firm sektora nowoczesnych usług biznesowych”. Agencja Rozwoju Przemysłu, która miała program realizować, zapowiadała zainwestowanie w starą Fabrykę Broni 80 mln zł. We wrześniu

ubiegłego roku ARP podpisała umowę z pracownią Pas Projekt z Nadarzyną na wykonanie dokumentacji projektowej przebudowy i rewitalizacji dawnej FB.

– To, co niektórzy rok temu uważali za fanaberię albo pomysł czysto PR-owski, my od samego początku traktowaliśmy jak prawdziwy projekt inwestycyjny. Bo Radom ma wielki potencjał, który należy wykorzystać. Który my chcemy wykorzystać. Liczę, że nasza determinacja znajdzie uznanie w oczach radomian – mówił wtedy w Radomiu Dariusz Śliwowski, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu. – Myślę, że dla dobra Radomia zrobimy wszystko – i my, i władze miasta, żeby budynek Fabryki Broni został zrewitalizowany, by przyciągnął pierwszych lokatorów, by znalazło tu zatrudnienie kilka tysięcy radomian.

I aby ten budynek stał się zarzewiem zmian całej Strefy Łucznicz. Z pełną determinacją inwestujemy, aby te słowa stały się faktami.

Tymczasem na początku czerwca wątpliwości w kwestii tego, czy inwestycja w ogóle zostanie zrealizowana, wyraził poseł KO Konrad Frysztak. – 28 kwietnia 2020 roku wpływa wniosek o umorzenie postępowania w sprawie wydania pozwolenia na budowę i wycofanie dokumentacji projektowej. 28 kwietnia Agencja Rozwoju Przemysłu poddaje się i wycofuje z dalszego procedowania tej sprawy. 30 kwietnia urząd miejski oddaje dokumentację projektową inwestorowi – mówił.

ARP zareagowała natychmiast. W specjalnym oświadczeniu poinformowała, że „w dalszym ciągu realizuje działania w zakresie zagospodarowania nieruchomości. Agencja prowadzi równocześnie działania mające na celu kompleksową analizę stanu technicznego budynku, w tym w szczególności stopnia zaolejenia stropów. Ponadto ARP planuje zlecić ekspertyzę dotyczącą gruntu pod kątem potencjalnego jego zanieczyszczenia oraz



Fot. archiwum oszczędni.pl

zakresu i kosztów rekultywacji gleby”. A Pas Projekt wycofał wniosek w sprawie pozwolenia na budowę z powodu sytuacji epidemiologicznej w Polsce, która „wpłynęła w istotny sposób na realizowane prace i koordynację działań prowadzonych w ramach inwestycji”.

Jednak oliwy do ognia dołał poseł Marek Suski, który w rozmowie z Łukaszem Molendą na antenie Radia Rekord stwierdził, że wprawdzie ARP nie wycofuje się z projektu rewitalizacji Fabryki Broni, ale... – Po dokładnym zbadaniu, okazało się, że ten budynek jest niedostosowany do przeróbek. Ponadto ściany są nasączone różnymi chemikaliami – przyznał poseł PiS. – Z analizy wynika, że koszt remontu tego obiektu

będzie wielokrotnie wyższy niż wybudowanie nowego o tej samej kubaturze w nowym miejscu.

Sprawą zainteresował się też prezydent Radosław Witkowski, który skierował pismo do prezydenta RP Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawickiego i Cezariusza Lesisza, prezesa zarządu ARP. „W marcu br. dowiedzieliśmy się, że ARP z przyczyn formalnych wycofała wniosek o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, a dziś że już w ogóle nie zamierza realizować zapowiadanej inwestycji. Powodem ma być bardzo zły stan techniczny obiektu, w tym m.in. stropów i ścian. To zaskakująca informacja, ponieważ stan obiektu był od początku znany, a mimo to trwały kolejne procedury zmierzające do umożliwienia realizacji inwestycji” – czytamy w piśmie.

W piątek, 3 lipca Agencja Rozwoju Przemysłu poinformowała, że Pas Projekt 26 czerwca złożył w magistracie wniosek o wydanie pozwolenia na budowę. „Równocześnie pozyskujemy nieruchomości, które mają na celu zapewnienie optymalnego układu komunikacyjnego umożliwiającego obsługę ruchu samochodowego w stronę terenu objętego planami inwestycyjnymi. 30 czerwca podpisana została umowa warunkowa zakupu dodatkowej działki na potrzeby przedmiotowej inwestycji” – czytamy w komunikacie ARP.

REKLAMA

„Nie”zwykła historia odszkodowania za śmierć w 2008 roku i zadośćuczynienie w roku 2018

We wrześniu 2005 roku samochód, którym pan Karol jako pasażer odbywał podróż z Włocławka do Warszawy, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w betonowy słup latarni.

Skutki tego zdarzenia były fatalne. Karetka, straż i policja przyjechała dość szybko. Kierowca wyszedł z auta o własnych siłach, a Pan Karol był zakleszczony. Po kilkunastu minutach został uwolniony, był reanimowany, ale nie przeżył tego wypadku, pozostawiając w żałobie żonę (Irenę) i 17 letnią córkę (Magdę). Kierowca samochodu w sądowej sprawie karnej został uznany za winnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Po kilku latach Pani Irena i jej córka starały się o odszkodowanie z polisy sprawcy wypadku. Na drodze postępowania sądowego w 2008 roku zapadł wyrok zasądający na rzecz córki odszkodowanie w wysokości 38 tys. zł. i dla żony 47 tys. zł.

Panie żyły dalej, niemal zapomniali już o zdarzeniu. Córka wyszła w międzyczasie za mąż, natomiast wdowa Pani nie związała się z nikim innym.

Pod koniec roku 2015 Pani Irena spotkała dawną znajomą we Włocławku. W trakcie rozmowy dowiedziała się, że i jej znajomej mąż zmarł, na skutek nie udzielenia mu pomocy w szpitalu. Opowiadała o kancelarii która zajmowała się sprawą o odszkodowanie dla niej i jej dzieci, gdzie łącznie uzyskali ponad 600 tys. zł. zadośćuczynienia. Sugerowała Pani Irenie aby skontaktowała się z tą firmą, bo są specjalistami w tych sprawach: zajmują się tylko sprawami związanymi z uszczerbkiem na zdrowiu oraz śmiercią osoby bliskiej, zatrudniają (adwokatów i radców prawnych). Pani Irena nie chciała wracać do sprawy, bowiem nie wierzyła że może cokolwiek uzyskać po wyroku sądu z 2008. Po paru miesiącach postanowiła jednak zatelefonować do owej kancelarii tj. do Powszechnego Zakładu Odszkodowań. Opowiedziała o wszystkim, i dowiedziała się, że może starać się o zadośćuczynienie za utraczone relacje z mężem, a Pani Magda z ojcem. Panie zostały uświadomione

że należy im się zadośćuczynienie, ale oczywiście nie muszą się o nie starać, z czego zapewne będzie zadowolona firma ubezpieczająca samochód kierowany przez sprawcę wypadku. Nie mając nic do stracenia zdecydowały się zlecić poprowadzenie sprawy. Nie ponosiły żadnych kosztów prowadzenia sprawy, a i opłaty sądowe gdyby nie zostały z nich zwolnione, miały być opłacone przez Powszechny Zakład Odszkodowań. Wynagrodzenie dla kancelarii miało stanowić pewien procent od kwoty wygranej po rozstrzygnięciu całej sprawy.

Radca prawny z Powszechnego Zakładu Odszkodowań od razu przystąpił do działania i w 2016 roku zgłosił szkodę obu Pań do firmy ubezpieczającej sprawcę wypadku. Powołał się na specyficzne prawo zapisane w kodeksie cywilnym. Ubezpieczyciel mimo to że wypłacał już odszkodowanie po przegranej sprawie w 2008 roku od razu przyjął dalszą odpowiedzialność ze owe zdarzenie do poziomu 15 tys. zł dla pani Magdy i 20 tys. zł dla pani Ireny. Radca prawny z Powszechnego Zakładu Odszkodowań nie zgodził się jednak na tak niskie świadczenie i skierował sprawę do sądu. W roku 2018 zapadł wyrok nakazujący wypłacić łącznie dla pani Magdy 100 tys. zł. i dla pani Ireny 120 tys. zł. tytułem zadośćuczynienia. Obie panie były bardzo zaskoczone i usatysfakcjonowane skutecznością działania, ponieważ do ostatniego dnia nie dawały wiary, iż po wyroku z 2008 roku mogą dostać dodatkowe świadczenia za śmierć męża i ojca.

Jak to było możliwe? Otóż radcowie prawni i adwokaci prowadzący sprawę odszkodowawczą dla Powszechnego Zakładu Odszkodowań znaleźli przepisy stwarzające możliwość dochodzenia obecnie swoich praw osobom, które otrzymały odszkodowanie nawet na drodze sądowej przed rokiem 2008.

Powszechny Zakład Odszkodowań sp. z o.o., Warszawa, ul. Okopowa 47 lok. 57, Piaseczno, ul. Energetyczna 11 lok. 5, tel. 22 308-65-00

REKLAMA



Biedronka
Codziennie niskie ceny

**Żółkiewskiego 10
Radom**

**OTWARTA 24h
NA DOBĘ!**

Dwór w Milejowicach

Dwór w Milejowicach to „wartościowy przykład” siedziby ziemiańskiej z drugiej połowy XIX wieku. Mimo złego stanu technicznego budynek „zachował autentyczność formy i detalu architektonicznego oraz oryginalną substancję budowlaną”. Tak twierdził mazowiecki konserwator zabytków przed pięcioma laty, kiedy wpisywał obiekt do rejestru zabytków.



● IWONA KACZMARSKA

W międzywojniu na terenie, gdzie kilkadziesiąt lat później utworzono woj. radomskie, znajdowało się ok. 300 pałaców i dworów. Do naszych czasów przetrwało około stu, w większości zdewastowanych czy zrujnowanych. Tylko w powiecie radomskim, w 30 miejscowościach, zachowały się dwa – niezbyt okazałe – pałace, 16 dworów oraz pozostałości, czyli parki i/albo budynki folwarczne. Jednym z tych 16 jest dwór w Milejowicach (gm. Zakrzew).

Typ polskiego dworu szlacheckiego – klasycystycznego, parterowego, z gankiem lub portykiem kolumnowym – wykształcił się w końcu XVIII wieku i występował głównie w pierwszej połowie następnego stulecia. Ten w Milejowicach, z kolumnowym gankiem, został wybudowany w drugiej połowie XIX wieku. Murowany, parterowy dom wzniesli dla siebie prawdopodobnie Strzemboszowie.

Milejowice od czasu bitwy pod Grunwaldem należały do Poważy z Taczowa. Potem właścicielami były rodziny szlacheckie z Ukrainy. Od XVIII wieku majątek znajdował się w rękach m.in. Strzemboszów i Parniewskich. Franciszek Strzembosz – szambelan króla Stanisława Augusta Poniatowskiego został odznaczony orderem św. Stanisława. Natomiast Napoleon Strzembosz, ostatni właściciel majątku i dworu, walczył w powstaniu styczniowym w partii Langiewicza; wystawił własny oddział, na czele którego stanął.

Po II wojnie światowej nieruchomości przejęły Zakłady Mięsne w Radomiu; dwór podzielono na mieszkania i zakwaterowano pracowników. Od 2000 roku dom i park są własnością prywatną.

18 grudnia 1957 do rejestru zabytków został wpisany park. Tak naprawdę zachowały się tylko resztki pierwotnego założenia ze starymi dębami, jesionami,

kasztanowcami i wierzbami. Kasztanowcami i jesionami obsadzona jest droga dojazdowa do dworu, który został wybudowany na osi głównej alei. W sumie w parku rośnie ok. 20 gatunków drzew i krzewów; większość jednak zajmują młodniki.

W połowie czerwca 2015 roku mazowiecki konserwator zabytków zdecydował o wpisaniu do rejestru zabytków dworu. Przypomnił, że z założenia dworsko-parkowego zachował się budynek dworu, park z aleją dojazdową i częściowo układ wodny. „Założenie dworsko-parkowe w Milejowicach odznacza się czytelną kompozycją i strukturą przestrzenną. Główny element założenia – dwór, choć posiada typowy repertuar rozwiązań architektonicznych, stosowanych w budownictwie dworskim w drugiej połowie XIX wieku, jest jednym z niewielu obiektów zabytkowych tego typu i przykładem autentycznej architektury ziemiańskiej z tego okre-

su w regionie radomskim” – napisał konserwator w uzasadnieniu decyzji o wpisie do rejestru. – „Posiada również wartości naukowe, jako dokument zastosowanych rozwiązań kompozycyjnych, funkcjonalnych, stylistycznych oraz materiałowych. Pomimo złego stanu technicznego budynek zachował autentyczność formy i detalu architektonicznego oraz oryginalną substancję budowlaną”.

We wrześniu 2013 roku autorzy Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami na lata 2013-2016 dla Gminy Zakrzew napisali: „dwór w Milejowicach o pięknej architekturze, odznaczającym się kolumnowym portykiem, jest w ruinie. Właściciel nie podejmuje żadnych działań zmierzających do zabezpieczenia zabytku, jak również nie porządkuje zieleni parkowej wokół”.

W opuszczonym budynku w ostatnich latach pomieszkiwali bezdomni. W styczniu 2017 roku spłonął dach i strop dworu, a także drzwi wejściowe.





Fot. Szymon Wiereta

Pierwsza Co Za Jazda!

Tradycyjnie, jak co roku, na pierwszą w tym roku wyprawę z cyklu Co Za Jazda! wybraliśmy się do Skaryszewa. Najmłodsza uczestniczka miała sześć lat

Niestety, ze względu na epidemiczne ograniczenia, do Skaryszewa mogło udać się jedynie 150 osób, choć zgłoszeń było zdecydowanie więcej. – To taka trasa na rozgrzewkę, dosyć łatwa, chociaż palące słońce i wiatr mogły nieco utrudniać jazdę – zauważył Stefan Tatarek, prezes stowarzyszenia Co Za Jazda!. – Szkoda, że to wszystko się tak opóźniło. Co Za Jazda! charakteryzuje się tym, że odbywa się od wiosny do jesieni, wtedy mamy okazję obserwować, jak ta otaczająca nas przyroda się zmienia. W tym cyklu zaczęliśmy od lata, ale jak widać atmosfera i pogoda dopisały, więc inauguracja sezonu wypadła okazale.

Mimo palącego słońca wszystkim udało się pokonać trasę. Co warte podkreślenia, wśród uczestników byli zarówno dorośli, jak i dzieci. Najmłodsza z rowerzystek, która pokonała samodzielnie trasę, miała sześć lat.

Metę wyprawy tym razem przygotowano nie na skaryszewskim rynku, ale na terenie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. – Cieszę się, że możemy was gościć w miejscu, które jest stworzone do rekreacji. Mamy tutaj siłownię pod chmurką, pumphuck, boisko, plac zabaw; to idealne miejsce do spędzania czasu. Zapraszamy do odwiedzenia Skaryszewa i naszego Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury – zachęcał Dariusz Piątek, burmistrz Skaryszewa.

Tradycyjnie na finale imprezy na uczestników czekały atrakcje. Młodzi, mimo pokonania ponad 20 km, chętnie

nie prezentowali swoje umiejętności na pumphucku, czyli na specjalnym torze rowerowym. Można było także sprawdzić swoje umiejętności na symulatorze jazdy motocyklem, usytuowanym w namiocie WORD-u. Dodatkowo na każdego czekały odblaskowe maskotki. Oczywiście nie zabrakło ogniska i konkursów z nagrodami, które zorganizowane zostały przez Komendę Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu; nagrody ufundował Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Radomiu, Starostwo Powiatowe w Radomiu i Urząd Gminy i Miasta Skaryszew. – Cieszę się, że możemy uczestniczyć w tej akcji. Takie wydarzenia to znakomity pomysł – ze względu na ruch, na promocję powiatu i na integrację oraz dobrą zabawę. Dzisiaj rower, aktywność fizyczna, ruch to coś, co tworzy pewnego rodzaju kulturę – zauważa Waldemar Trelka, starosta powiatu radomskiego; starostwo jest w tym roku partnerem naszych wypraw Co Za Jazda!.

Uczestnicy zgodnie przyznali, że z niecierpliwością czekali na powrót rowerowych wycieczek. – W wyprawach Co Za Jazda! biorę udział od kilku lat. Na tegoroczną czekałam od kwietnia. I były momenty, że wątpiłam, i lezka się w oku kręciła, że wyprawy nie będą. A tu jednak się udało! – cieszyła się pani Beata. – Udało mi się pokonać trasę, chociaż kondycyjnie muszę trochę popracować.

KATARZYNA SKOWRON

To może być piękne miejsce

Postawienie budek lęgowych z kamerami, a także założenie miniwirydarza i budowę schodów z tarasu na dziedzińcu zakłada wniosek do budżetu obywatelskiego Mazowsza złożony przez pracowników Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

• IWONA KACZMARSKA

– Chcemy, by dziedzińiec muzeum stał się dla radomian miejscem relaksu, odpoczynku. Miejscem, gdzie będą się odbywały rozmaite wydarzenia kulturalne, eventy, koncerty – mówi Marek Słupek, kierownik działu przyrody Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

– Radomianie mogą od niedawna korzystać z tego dziedzińca, ale my chcemy pójść krok dalej – dodać elementy małej architektury czy przearanżować istniejącą zieleń. Stąd wniosek, który złożyliśmy do budżetu obywatelskiego Mazowsza – tłumaczy Marek Słupek. – Potrzebne są przede wszystkim ławki, stylizowane i kosze na śmiecie.

dziedzińcu powstał też miniwirydarz. Wirydarz był przewidziany regułą wielu średniowiecznych zakonów jako nieodłączna część założenia klasztornego. To kwadratowy lub prostokątny ogród wewnątrz murów klasztornych, często otoczony krzawkami. Na środku zazwyczaj umieszczana była studnia lub fontanna. – W XVI-wiecznych założeniach sadzono rośliny użytkowe, głównie zioła, my postanowiliśmy, że będą to rośliny miododajne. Przy okazji powiększymy też istniejący domek dla pszczół – mówi Marek Słupek.

Wnioskodawcy studni nie planują, ale... – Myślimy o fontannie – o takiej ścianie wody, oczywiście podświetlonej – zdradza szef działu przyrody muzeum.

Autorzy wniosku do BO Mazowsza nie zapomnieli o kwestiach praktycznych – o połączeniu tarasu z dziedzińcem ażurowymi schodami.

– Jeśli nasze pomysły zyskają państwa poparcie, to stworzymy tu wyjątkowe, unikatowe miejsce – zapewnia Marek Słupek.

Projekty do budżetu obywatelskiego Mazowsza można było zgłaszać do końca czerwca. Przed dwa następne miesiące pomysły będą oceniane i weryfikowane. Listę projektów, które zostaną poddane pod głosowanie mieszkańców województwa, poznamy do 16 października. Samo



Zdjęcia: Szymon Wiereta, Piotr Nowakowski

Dziedzińiec to w tej chwili wypielęgnowane trawniki z mnóstwem drzew i krzewów i zieloną ścianą winobluszczu. Rośnie tu m.in. tulipanowiec amerykański, tamaryszek czteropręcikowy, tawuła van Houtte'a, krzewuszką cudowna, jabłoni hubejska, jałowce, berberysy i surmie.

Ale chcielibyśmy także postawić na dziedzińcu pięć lub sześć budek lęgowych dla różnych gatunków ptaków; by i te mniejsze, i te większe znalazły u nas mieszkanie.

Budki mają być wyposażone w kamery; dzięki nim zainteresowani będą mogli online śledzić życie mieszkańców małych domków. Kamerę miałyby mieć również karmnik, co pozwoli podglądać w internecie stołowników.

Zdaniem Marka Słupka część dziedzińca można byłoby poświęcić na dużą plenerową szachownicę, mniejsze zaś zostałyby wbudowane w błądy rozstawionych tu i ówdzie stolików.

– Mamy tu sporo owadów; jest m.in. jeloniec rogacz, modliszka, rohatyniec nosorożec. Najmłodzi zwłaszcza na pewno się ucieszą, kiedy będą mogli zobaczyć ich powiększone, np. metrowe modele – twierdzi kierownik działu przyrody MJM.

Jako że muzeum Malczewskiego zajmuje dawną siedzibę pijarów, autorzy wniosku do BO Mazowsza chcą, by na



głosowanie zaplanowano między 26 października a 16 listopada. Do końca listopada dowiemy się, które ze zgłoszonych wniosków uzyskały największe poparcie, i będą w przyszłym roku realizowane.



PATRONI  GMINA SKARYSZEW  STAROSTWO POWIATOWE W RADOMIU		PARTNERZY  WORD-u 	
SPONSORZY  E.Leclerc  GAJDA  KIA  PLEJADA  POP CUP			
ORGANIZATORZY  co za jazda!  rekord  dami  co za dzień  fit.pl  7 DNI  RADOMLED.PL  reklama w windach			

Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Oskara

Kolberga

Śródmieście

Między ul. Młynarską a ul. Szklaną,
równoległa do ul. Stefana Żeromskiego



fot. wikipedia

Etnograf, encyklopedysta, folklorysta i kompozytor urodził się 22 lutego 1814 roku w Przysusze. Oskar był jednym z sześciorga dzieci Juliusza Kolberga, inżyniera przybyłego z Meklemburgii i osiadłego w Warszawie w 1796 roku, i Karoliny Fryderyki Mercoeur, urodzonej w Fordonie (obecnie część Bydgoszczy) w rodzinie francuskich imigrantów. Kolbergowie od 1810 do 1817 roku mieszkali w Przysusze. Ojciec Oskara pracował tam jako zarządca zakładów hutniczych. W roku 1817 został powołany na stanowisko profesora geodezji i miernictwa na nowo założonym Uniwersytecie Warszawskim. Rodzina wróciła wtedy do Warszawy, gdzie zamieszkała w Pałacu Kazimierzowskim, włączając się czynnie w życie naukowe i artystyczne stolicy. Sąsiadami Kolbergów byli m.in. Mikołaj Chopin i Kazimierz Brodziński, poeta, krytyk literacki i tłumacz. Wiadomo, że ojciec Fryderyka Chopina był częstym gościem w domu rodziców Oskara.

W latach 1823-1830 Kolberg uczęszczał do Liceum Warszawskiego, którego dyrektorem był Samuel Bogumił Linde. Poza tym uczył się gry na fortepianie i kompozycji m.in. u Józefa Elsnera, nauczyciela młodego Chopina. Wybuch powstania listopadowego i zamknięcie liceum zbiegły się w czasie ze śmiercią Juliusza. 16-letni Oskar musiał przerwać edukację; rozpoczął pracę w kantorze

w banku. Na szczęście mógł kontynuować studia muzyczne – u Józefa Elsnera. W 1835 roku wyjechał do Berlina, by tam rozwijać talent kompozytorski. Prawdopodobnie uczęszczał też do Akademii Handlowej.

Zaliczony przez prof. Elsnera do rzędu „znakomitszych artystów Warszawy”, zajął się Kolberg po studiach komponowaniem. Bez większych jednak sukcesów. Szybko został zmuszony do zarabiania na życie – dawał lekcje fortepianu, był urzędnikiem bankowym i księgowym. W 1846 roku otrzymał posadę w zarządzie Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

W roku 1839 w okolicach Warszawy Oskar Kolberg po raz pierwszy zanotował ze słuchu melodie ludowe. Pierwsze wyprawy były raczej krajoznawczymi wycieczkami w gronie przyjaciół. Bardzo często zresztą odbywał je pieszo. Po dwóch latach wędrówek miał w swoich zbiorach ponad 600 zapisów pieśni. W tamtych czasach nie było żadnego



fot. Piotr Nowakowski

sposobu utrwalania dźwięku – Kolberg musiał zapamiętać i zapisać ze słuchu melodię, a także opisać towarzyszące jej obyczaje. W ciągu następnych 12 lat dokumentował tradycje Mazowsza, Krakowskiego, Radomskiego i Lubelskiego.

I komponował – m.in. operę „Król pastarzy” (1853). W 1857 wydana została monografia ballad ludowych „Pieśni ludu polskiego”. Stały kontakt z kulturą wiejską doprowadził ostatecznie do stworzenia w roku 1865 kompleksowego programu badań etnograficznych.

Kolberg opracował ponad tysiąc haseł z zakresu muzyki, muzykologii, etnografii i etnologii do wydawanej przez Samuela Orgelbranda w latach 1859-1868 28-tomowej „Encyklopedii Powszechnej”.

W 1865 roku, po ponad 20 latach badań w terenie, rozpoczął Kolberg wydawanie cyklu monografii regionalnych pod wspólnym tytułem „Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce”. Za jego życia ukazały się 33 tomy, a z materiałów przez niego przygotowanych wydano do roku 1907 jeszcze trzy. Do dziś dzieło to publikuje poznański Instytut im. Oskara Kolberga; do tej pory ukazało się 85 tomów, ponad 39 tys. 780 stron.

W 1868 roku Towarzystwo Naukowe Krakowskie postanowiło przyjąć Kolberga do swojego grona, proponując mu nawet częściowe finansowanie druku „Ludu...”. Dlatego trzy lata później etnograf przeniósł się w okolice Krakowa. Początkowo mieszkał w Mogilanach, u swojego przyjaciela – etnografa-amatora Józefa Konopki, później, w latach 1872-1884 u jego rodzeństwa, Antoniny i Juliana Konopków, w Modlnicy.

Ostatni rok życia Kolberg spędził w domu Izzydora Kopernickiego. Zmarł 3 czerwca 1890 roku w Krakowie. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Dom Kultury Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera



Zdjęcie: Piotr Nowakowski

W 1931 roku przy ul. Kościuszki 2 Państwowa Fabryka Broni wybudowała dla swoich pracowników tzw. kasyno robotnicze. W budynku zaprojektowano salę teatralno-kinową, salę gimnastyczną i sale odczytowe. Bardzo szybko powstała tu także biblioteka wraz z czytelnią. W kasynie zorganizowano też ochronkę dla dzieci pracowników, a nawet kuchnię z jadalnią. Nic dziwnego, że tak wyposażone kasyno stało się siedzibą – założonego prawdopodobnie w 1926 roku – koła kulturalno-oświatowego pracowników Państwowej Fabryki Broni. Do koła należeli – na mocy uchwały załogi – wszyscy pracownicy FB, wpłacając na jego działalność niewielką miesięczną składkę.

Przez pięć pierwszych lat działalności praktycznie bezdomne w pięknym, przestronnym, nowoczesnym budynku koło kulturalno-oświatowe FB rozwinęło skrzydła. Prowadziło kilka sekcji sportowych, orkiestrę, zespół mandolinistów i zespół teatralny; urządziło akademie okolicznościowe i zabawy taneczne. Na ul. Kościuszki 2, ale dopiero 24 marca 1934 roku, przeniosło się z niewielkiego budynku przy ul. Dowkontta 3 prowadzone przez koło kino Znicz. Działo od października 1932 roku; było kinem niemym i wyświetlało wyłącznie filmy produkcji polskiej, głównie dokumentalne, co było ewenementem na skalę krajową.

Do wybuchu II wojny światowej kasyno wraz z kinem należało do najważniejszych placówek kulturalnych w Radomiu.

W 1948 roku w budynku przy ul. Kościuszki 2 powstał Zakładowy Dom Kultury „Walter”, który uważał się za kontynuatora przedwojennego koła kulturalno-oświatowego pracowników FB. Utrzymywany był przez Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera. Prowadził zespoły taneczne, sekcję teatralną, kwartet męski, chór mieszany, zespół mandolinistów i koła zainteresowań. Miał własną orkiestrę dętą, a także bibliotekę – założone jeszcze w 1927 roku. Do dyspozycji ok. 3 tys. czytelników było blisko 30 tys. woluminów; książki i czasopisma można było wypożyczyć albo skorzystać z nich na miejscu. Przy ul. Kościuszki 2 działała także poradnia krawiecka, Klub Rencistów; prowadzone były zajęcia świetlicowe dla dzieci pracowników ZM. W latach 1957-1990 w budynku funkcjonowało kino Walter.

Na przełomie lat 80. i 90. z powodu kryzysu gospodarczego dom kultury mocno ograniczył działalność. W 1991 roku został zlikwidowany. Budynek kupił Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie, który uruchomił w nim swoją placówkę.

NIKA

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI

LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIETLENIA 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

Prof. Volkendorf: "9 na 10 osób znów może wzmocnić słuch bez operacji i drogich implantów"

NIEMIECKI NAUKOWIEC rzucił wyzwanie producentom aparatów słuchowych



Profesor Henrich Volkendorf opracował płyn, który 15-krotnie poprawia ostrość słyszenia, aktywuje regenerację komórek rzęsatych (słuchowych) i ucisza szumienie w uszach spowodowane zanieczyszczeniem przewodu słuchowego. Badania kliniczne dowodzą, że w ciągu 3 tygodni przywraca słyszenie pełnego zakresu dźwięków (od szeptów do wysokich dźwięków).

Już ponad 250 427 Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem i dołączyło do prof. Volkendorfa. Dzięki jego kuracji, opracowanej w ośrodku klinicznym w Stuttgarcie, w ciągu 3 tygodni poprawiła się u nich jakość słyszenia. Odzyskali oni pełen zakres słuchu po wysokie i niskie dźwięki.

Oto jaką niesamowitą zmianę stwierdzali u siebie po zastosowaniu płynu regeneracyjno-oczyszczającego, opracowanego przez profesora (efekty kuracji prof. Volkendorfa zmierzone w badaniach audiometrycznych- ramka)

Jak działa rewolucyjna metoda profesora?

Jak wyjaśnia profesor: „Mój zespół naukowców z kliniki w Stuttgarcie postawił sobie inny cel, niż dotychczasowe rozwiązania. Chcieliśmy poszukać metody, która nie będzie poprawiać słuchu jedynie w trakcie noszenia aparatu, ale przez całą dobę. Żeby to było możliwe, opracowaliśmy kurację, która od wewnątrz wpływa nie tylko na kanał słuchowy, jak zwykłe krople, lecz przede wszystkim na znajdujące się w uchu wewnętrznym **komórki rzęsate**. A to one tak naprawdę w 99% procentach odpowiadają za niedosłuch i za pogorszenie się słuchu spowodowanego wieloletnim hałasem”.

Dzięki temu innowacyjnemu podejściu zespół profesora opracował pierwszą makro-molekularną formułę regeneracji komórek słuchowych. W odróżnieniu od tymczasowych rozwiązań, inicjuje ona proces odbudowy naszego naturalnego

aparatu słuchowego, czyli ucha wewnętrznego. Dzięki temu możliwe jest przywrócenie sprawności słuchowej na stałe i poprawienie percepcji dźwięków z otoczenia. Czym różni się formuła makro-molekularna od tradycyjnych kuracji?

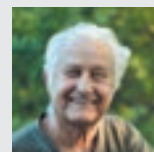
1. Po pierwsze, działa aż kilkanaście godzin po aplikacji – szczególnie intensywnie w nocy, kiedy organizm wchodzi w tryb głębokiego snu i zaczyna intensywny proces regeneracji. Makro-molekularna formuła aktywna wspiera wówczas procesy odpowiedzialne za odbudowę i naprawę komórek, usprawniając je ponad 15-krotnie i przyspieszając powrót do 100% sprawności słuchowej.

2. Po drugie, pomaga zwalczać nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu – ponieważ oddziałuje zarówno na skutek, jak i na przyczynę kłopotów ze słuchem, dzięki czemu redukuje pełne spectrum dolegliwości (m.in. niedosłuch zaawansowane ubytki słuchu, szumienie czy piski w uszach.)

3. Po trzecie, wspiera regenerację układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej odbudowy komórek. Oznacza to, że jej działanie nie ogranicza się tylko do naprawiania szkód, lecz także wymusza na organizmie, by więcej do tych szkód nie dopuścić.

Jedyna taka okazja

Makro-molekularna formuła prof. Volkendorfa w Polsce jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Chociaż technologia produkcji preparatu nie jest tania, to - dzięki ominięciu łańcucha pośredników - można



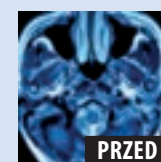
„Mam słuch ostry jak 20-latek...”

„Pierwsze co, to pomyślałem: i na co mi ten dobry słuch w takim wieku? Przecież już dawno się przyzwyczałem, ale żona mnie namówiła. Powiedziała: Mam dość gadania jak ze ścianą, no co miałem zrobić... Spróbowałem, ale nie żałuję. Bo jak raz człowiek zacznie znów słyszeć bez podgłaśniania i zwijania ucha w trąbkę... Nie da się tego opisać, jakie to wspaniałe uczucie słyszeć znów wszystko tak jak wtedy, gdy się miało te 20-30 lat, to jest piękne!”

Andrzej, 82 lata, Zgierz

go bezpośrednio otrzymać z ogromną zniżką.

Biorąc pod uwagę skuteczność formuły oraz szereg pozytywnych opinii na jej temat (wydanych przez wiodące ośrodki badawcze w Europie), można ją nazwać prawdziwym wybawieniem dla osób zarówno mocno, jak i słabo niedosłyszących. Jest ratunkiem także dla ludzi, którzy w codziennym życiu przeszkadza szumienie (a także piski lub



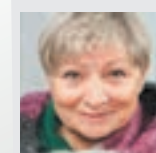
Uszkodzone komórki nie rejestrują dźwięku



Zdrowe komórki odbierają pełne spektrum dźwięków

Zlokalizowane w uchu wewnętrznym komórki rzęsate odpowiadają za zmianę fal dźwiękowych w impulsy elektryczne, które trafiają do mózgu. Niestety, wskutek chorób, nadmiernego hałasu lub starzenia się organizmu, mogą one ulec uszkodzeniu.

Dzięki kuracji prof. Volkendorfa możliwa jest skuteczna regeneracja komórek rzęsatych. W rezultacie dźwięk, który dociera do mózgu, jest mocniejszy i bardziej wyraźny.



„Zaczęłam słyszeć jak dawniej!”

„Próbowałam wielu aparatów słuchowych, ale było mi w nich niewygodnie. Męczyłam się. Te wszystkie trzaski, gwizdy, słyszałam każdy hałas... Dlatego córka zapisała mnie na testy tej nowej kuracji. Przyznam, że już po paru dniach zakraplania do uszu tego olejku poczułam pierwsze efekty: dobrze słyszałam telewizor, radio, ludzi w sklepie czy na ulicy! Nie musiałam już ciągle prosić dzieci, by mi wszystko po kilka razy powtarzały.”

Janina, 71 lat, Kraków

różnego typu trzaski) spowodowane zanieczyszczeniami zalegającymi głęboko w układzie słuchowym. Warto jednak się pośpieszyć, ponieważ zniżkę otrzyma tylko pierwszych 80 osób, które zgłoszą się w podanym terminie.

Efekty kuracji prof. Volkendorfa zmierzone w badaniach audiometrycznych:

Minimum 2-krotna poprawa komfortu słyszenia

87% 100%

Usunięcie szmerów, trzasków i pisków spowodowanych głębokim zanieczyszczeniem przewodu słuchowego

77% 100%

Znacznie lepszy odbiór wysokich tonów (powyżej 15Hz) i niskich dźwięków

91% 100%

Usunięcie uczucia zatkanych, niedroźnych kanałów słuchowych

97% 100%

UWAGA! PROMOCJA

Pierwsze 80 osób, które zadzwoni do 24 lipca 2020r., dostanie **73% zniżki!** Otrzymasz wówczas makro-molekularną formułę w wyjątkowej, obniżonej cenie (przesyłka gratis!)



ZADZWOŃ: 81 300 37 29

Poniedziałek - niedziela 8:00 - 20:00,
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

HAT' TRICK

SZYMONA WYKROTY



Piątek
22°/11°
t. odczuwalna 23° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 70%

Sobota
23°/14°
t. odczuwalna 25° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 79%

Niedziela
27°/14°
t. odczuwalna 28° C
ciśnienie 1013 hPa
wilgotność 60%

Poniedziałek
28°/15°
t. odczuwalna 28° C
ciśnienie 1010 hPa
wilgotność 50%

Wtorek
22°/17°
t. odczuwalna 23° C
ciśnienie 1016 hPa
wilgotność 49%

Środa
21°/12°
t. odczuwalna 21° C
ciśnienie 1017 hPa
wilgotność 46%

Czwartek
22°/8°
t. odczuwalna 23° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 44%

źródło: twojapogoda.pl

Z poźókkłych szpalt

Znakologia radomska. W jednym oknie, przy ulicy Mlecznej, czytamy na wywieszonej karcie:

„Do wynajęcia pokój pszy małżeństwi ze meblamy oras łuszkciem, morze być z óslugom”.
Aż miło!

Gazeta Radomska nr 53, 7 lipca 1886

Pożar. W nocy z niedzieli na poniedziałek, w osadzie Skaryszewie, przy ulicy Ilżeckiej wybuchł ogień w zabudowaniach mieszczanina Jopkiewicza.

Dzięki jednakże energicznej pomocy, pożar umiejscowiono; spaliły się tylko obory Jopkiewicza, a w nich zgorzała krowa. Straty wynoszą 300 rs.

Gazeta Radomska nr 53, 7 lipca 1886

Podczas przeprowadzek zmieniający mieszkania narażeni są na ogromne straty.

Nietylko bowiem w czasie przenosin wiele rzeczy tłucze i niszczy, lecz podejrzani tragarze kradną co mogą.

W kilku miejscach popelniono w zamęcie, podczas przeprowadzki, kilkanaście rozmaitych kradzieży.

W kilku domach poniszczono meble, a państwu K. stłukli tragarze kosztowne lustro (wartości 150 rs.)

Gazeta Radomska nr 55, 15 lipca 1886

Kradzieże. W tych dniach, w biały dzień, skradziono urzędnikowi izby skarbowej, panu Kosteckiemu, garderoby przeszło za 1000 rubl.

Adwokatowi, p. Reklewskiemu, niewiadomy łotrzyk zeskamotował (zrzecznie ukradł – przyp. red.) także część garderoby.

Gazeta Radomska nr 55, 15 lipca 1886

Psoty małżeńskie. Pan X. zafundował sobie bicjkl. Jego małżonka dowiedziawszy się, że jazdą na welocypedzie zrywa się nogi, postanowiła nie pozwolić małżonkowi jeździć na bicjcklu.

Nic jednak nie pomógł zakaz żony; pan X. rozpoczął ćwiczenia welocypedowe.

Obrażona o przekroczenie zakazu, a zarazem dbała o drogie zdrowie męża, pani X.,

podczas nieobecności tego ostatniego, w złości, pokrajała nożem całe koło kauczukowe bicjckla. Ujrzawszy taką szkodę małżonek, w pasy, porznął na kawałki nową suknię swej żony.

Gazeta Radomska nr 55, 15 lipca 1886

Wczesne żniwa. Z powodu panującej przez cały czerwiec suszy, żniwa w okolicach Radomia w wielu miejscowościach już rozpoczęte. Smutne to będą żniwa, gdyż ocalało bardzo niewiele oziminy, a i o losach pozostałej trudno przesądzać.

Gazeta Radomska nr 52, 3 lipca 1915

Ewakuowani. Wczoraj na ulicy Kościelnej, gdzie ulokował się Ilżecki Komitet Obywatelski, rozdawano przybyłym po żywność, ewakuowanym, koczującym w lasach Małomierzyczych, zapasy mąki, kaszy i t. p. rzeczy. Zbiedzeni i rozgoryczeni niektórzy już kilkumiesięczną tułaczką ze smutkiem i tęsknotą mówią o swych spalonych zagrodach, wyniszczonych zbiorach i dobytku. To samo, tylko w innych wyrazach słyszeć można na werandzie cukierni Pomianowskiego, gdzie zbierają się bezdomni ziemianie. Ciężką dolę znieść muszą mieszkańcy wsi tak z dworu, jak i z chaty.

Gazeta Radomska nr 53, 7 lipca 1915

Nowe organy. W ubiegły poniedziałek odbyła się w tutejszym kościele Marjackim próba nowych organów, wykonanych przez miejscową firmę T. Jagodzińskiego.

Na instrumencie o 22 rejestrach grał artystycznie p. Ślżak. Organy wykazały głos pełny i miły w medium i basach, natomiast niektóre rejestry wiolinowe wymagają jeszcze pewnych poprawek dla uniknięcia chrypliwości tonu. Zaznaczyć ureszcie należy możliwość subtelnego cieniowania na potężnym instrumencie przy pneumatycznym regulowaniu pojedynczych rejestrów.

Jednym słowem, po kilku drobnych poprawkach kościół nasz Marjacki posiadać będzie instrument bardzo dobry i, co najważniejsze, wykonany siłami miejscowemi.

Gazeta Radomska nr 53, 7 lipca 1915

8	5						4
				4	3		
	2		3				7
	6			1		8	
		9			7	5	
		2	3	5			
		7	4		8		
	4					6	2

2					7		
	6	4	2				8
		8			5	6	
6		5			1		4
	3				8		1
4				3			2
7	6		9				4
						7	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ! rekord TAXI 2zł/km. / 5,50zł trasa niemiecka
48 389 80 80



PRODUCENT OGRODZEŃ
TRAL-SŁUPEX

NAJWIĘKSZY WYBÓR OGRODZEŃ W REGIONIE!

OGRODZENIA

- GŁADKIE-NOWOCZESNE
- ŁUPANE
- DASZKI SŁUPKOWE ORAZ PODMURÓWKOWE
- GALANTERIA BETONOWA (OBRZEŻA, PALISADY, GAZONY, PŁYTKI CHODNIKOWE)

MAKOWIEC k/ RADOMIA ul. ARMII KRAJOWEJ 37A
tel: 48/610 41 23 : 502-538-357 : 662-007-677
www.tral-slupek.pl tralslupek@op.pl

AUTOPROMOCJA

rekordowe wakacje

wspaniała zabawa!
mnóstwo atrakcji!
studio na żywo!

już 18 lipca

bądź tam razem z nami
od 10 do 16!

a 25 lipca

Promenada

Opatów

ul. Jana Kilińskiego 18

od 10 do 16!

Przystań

Iłża

ul. Orła Białego 3

Partnerzy



Baraże już pewne

Piłkarze Radomiaka Radom mają już zapewniony udział w barażach o awans do PKO Ekstraklasy. „Zieloni” na dwie kolejki przed końcem rundy wiosennej zajmują czwarte miejsce w tabeli Fortuna 1. Ligi. Wciąż mają szansę na zajęcie trzeciej pozycji.

● MICHAŁ NOWAK

W ciągu ostatnich dwóch tygodni piłkarze Radomiaka Radom rozegrali aż cztery spotkania. W 29. kolejce nie bez problemów pokonali 3:1 ostatni w tabeli zespół Wigry Suwałki, który po tym pojedynku spadł do drugiej ligi. Już po 12 minutach Mikita otworzył wynik spotkania. Kwadrans później mogło, a nawet powinno być już 2:0 lub 3:0. Gospodarze jednak nie wykorzystali dobrych okazji. Po przerwie Wigry wyrównały, ale „Zieloni” opanowali sytuację i zdobyli jeszcze dwa gole.

29. kolejka: Radomiak Radom – Wigry Suwałki 3:1 (1:0)

Aż sześć bramek padło w meczu na szczycie Fortuna 1. Ligi między Podbeskidziem Bielsko-Biała a Radomiakiem Radom. Pojedynek 30. kolejki, rozgrywany w Bielsku, nie ułożył się jednak po myśli „Zielonych”. Już w 9. minucie, po голу Sierpiny, gospodarze objęli prowadzenie. Goście dążyli do zdobycia wyrównującego gola, ale to miejscowi zdobyli kolejną bramkę, a jej autorem był Roginić. Radomiak po wznowieniu gry prezentował się całkiem nieźle i w 56. minucie zdobył gola kontaktowego; jego autorem był Nowak. Radomiak przycisnął, strzelali Abramowicz i Makowski, ale dobrze w bramce spisywał się Polacek. Zdecydowanie skuteczniejsze było natomiast Podbeskidzie.



Fot. Piotr Nowakowski

W 78. minucie Komor strzałem głową podwyższył na 3:1. Chwilę później, po niemal identycznej akcji było już 4:1. Radomiak zmniejszył rozmiary porażki po голу Leandro z rzutu karnego.

30. kolejka: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Radomiak Radom 4:2 (2:0)

W pojedynku 31. kolejki Fortuna 1. Ligi Radomiak pokonał Olimpię Grudziądz 2:0. Dzięki tej wygranej „Zieloni” zapewnili sobie udział w barażach o awans do PKO Ekstraklasy. Już w 10. minucie, po przepięknym голу Nowaka z przewrotki,

było 1:0. Radomiak kontrolował sytuację i nieco ponad kwadrans przed końcem Makowski ustalił wynik na 2:0.

31. kolejka: Radomiak Radom – Olimpia Grudziądz 2:0 (1:0)

W pojedynku 32. serii gier zaplecza ekstraklasy Radomiak zremisował na wyjeździe z Bruk-Betem Termalicą Nieciecza 1:1. Podczas pierwszych 30 minut gra toczyła się głównie w środku pola, a z obu stron brakowało konkretów. Wreszcie w 39. minucie radomianie otworzyli wynik spotkania. Po dośrodkowaniu z rzu-

tu różnego do siatki trafił Świdzikowski. Z dużo większym animuszem drugą połowę rozpoczęli gospodarze. Ponadto w 51. minucie nieodpowiedzialnie w środku pola zachował się Karwot, który za faul na rywalu w niegroźnej sytuacji obejrzał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Bruk-Bet atakował i dążył do wyrównania, a Radomiak ograniczył się do defensywy. W 80. minucie miejscowi doprowadzili do remisu. Do wstrzelonej w pole karne piłki wyszedł Miszta, uprzedził go Wlazło, futbolówka trafiła pod nogi Grzybka, który umieścił ją w siatce. Do końca wynik nie uległ zmianie i mecz zakończył się remisem 1:1.

Radomiak nie wykorzystał więc pokonania trzeciej w tabeli Warty Poznań, która w tej kolejce zremisowała z GKS-em Tychy. Różnica między Radomiakiem a ekipą z Wielkopolski wciąż wynosi trzy „oczka”. Do zakończenia rundy wiosennej pozostały tylko dwie serie gier. Tymczasem w środę wieczorem poznaliśmy pierwszy zespół, który awansował do PKO Ekstraklasy. Promocję po wygranej 4:3 nad Odrą Opole wywalczyło Podbeskidzie Bielsko-Biała.

32. kolejka: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Radomiak Radom 1:1 (0:1)

W niedzielę, 19 lipca, o godz. 15.10 Radomiak podejmie Miedź Legnicę.

REKLAMA

**TWOJA REKLAMA
TUTAJ!**

48 360 25 25

MN

REKLAMA

Czarni zaczęli przygotowania

Siatkarze Cerradu Enei Czarnych Radom mają za sobą dwa tygodnie przygotowań do sezonu 2020/21 PlusLigi. W zajęciach uczestniczy już wicemistrz świata, Lucas Eduardo Loh.

Siatkarze występujący na parkietach PlusLigi ostatni mecz ligowy rozegrali w marcu. Większość zespołów, w tym Cerrad Enea Czarni, rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu wcześniej niż zazwyczaj. Zanim radomianie spotkali się na pierwszych wspólnych zajęciach, trenowali indywidualnie.

– Zaczęliśmy przygotowania dużo wcześniej niż zazwyczaj. Na ogół było to siedem tygodni przed rozpoczęciem ligi. W tym roku to prawie 10 tygodni. Spowodowane jest to tym, że po raz ostatni odbiliśmy piłkę na początku marca; to bardzo długi okres dla sportowca. Duża część zawodników – zwłaszcza tych, którzy mieli ważne kontrakty na nowy sezon – niemal od połowy kwietnia jest już w treningu, choć nie były to ściśle siatkarskie zajęcia – mówi Robert Prygiel, trener Cerradu Enei Czarnych Radom.

– Wcześniej skończona liga, dłuższa przerwa, brak kadry, brak igrzysk. Wszystko przełożyło się na to, że mieliśmy więcej czasu na przygotowania do sezonu. Zaczynamy wcześniej, liga tak samo rozpocznie się wcześniej. Będziemy grać głównie co sobota, co jest bardzo dobre, bo można ułożyć całotygodniowy cykl treningowy – twierdzi Dawid Dryja, środkowy Cerradu Enei Czarnych Radom.

Radomianie trenują na siłowni i w hali, ale także na stadionie lekkoatletycznym. W pierwszym tygodniu zajęć

nieobecnych było trzech siatkarzy. Nie było Dawida Konarskiego, który przebywa na zgrupowaniu reprezentacji Polski w Spale, a także dwóch zagranicznych zawodników. Brenden Sander jest jeszcze w Stanach Zjednoczonych, a Lucas Eduardo Loh miał obowiązkową kwarentannę po przylocie do Polski z Brazylii; musiał przejść testy na koronawirusa. Badania wykazały, że jest zdrowy i od drugiego tygodnia przygotowań trenuje wspólnie z drużyną.

W zajęciach biorą natomiast udział młodzi zawodnicy Radomskiego Centrum Siatkarskiego. – Chcemy tym najbardziej wybijającym się zawodnikom z RCS-u dać szansę. Przede wszystkim mieć ich na oku i patrzeć, jak się rozwijają. W ubiegłym sezonie również paru młodych zawodników z nami trenowało – wyjaśnia Robert Prygiel.

Cerrad Enea Czarni chcieliby rozegrać od ośmiu do dziesięciu spotkań sparingowych w okresie przygotowawczym. Na ten moment wiadomo, że w dniach 14-15 sierpnia do Radomia przyjedzie Ślepsk Małow Suwałki i rozegrane zostaną dwa mecze kontrolne. „Wojskowi” mają też potwierdzony turniej w Lublinie 4 i 5 września. W zmaganiach ma tam wziąć udział jeszcze Verva Warszawa Orlen Paliwa, Asseco Resovia Rzeszów i pierwszoligowa LUK Politechnika Lublin.

MICHAŁ NOWAK

Boksyerska przygoda

Dziś na boksyerskim ringu zadebiutuje Daniel „Rutek” Rutkowski. Posiadać dwóch mistrzowskich pasów MMA zawalczy w formule boksyerskiej z doświadczonym Przemysławem Runowskim.

Do konfrontacji dwóch stylów walki dojdzie na gali Babilon Fight Night Boks MMA, która odbędzie się dziś (piątek, 17 lipca) w studiu telewizyjnym. Dla pochodzącego z Radomia Daniela Rutkowskiego będzie to boksyerski debiut. – Uwielbiam walczyć. Niezależnie od tego, czy jest to MMA, zapasy czy boks, adrenalina jest zawsze taka sama – powiedział „Rutek”. – Dla mnie to duże wyzwanie i sprawdzenie swoich umiejętności. Mam nadzieję, że nie zrobię wstydu i pokażę, że zawodnik MMA może rywalizować jak równy z równym z jednym z najlepszych bokserów w tej kategorii wagowej w naszym kraju.

Rywałem Daniela Rutkowskiego będzie Przemysław Runowski, który na zawodowych ringach stoczył 19 pojedynków, a wygrał aż 18 z nich. – Przemek to najgroźniejszy rywal, jakiego mogłem wybrać do mojego boksyerskiego debiutu – stwierdził „Rutek”. – Ale ta walka to dla mnie jednorazowa przygoda z boksem. Już w sierpniu wylatuję do Stanów na obóz przygotowawczy, a pod koniec roku stoczę walkę rewanżową z Adrianem Zielińskim o pasy mistrzowskie federacji FEN i Babilon MMA.

Pojedynek Rutkowskiego z Runowskim będzie walką wieczoru piątkowego wydarzenia. Obaj panowie powinni pojawić się w ringu ok. godz. 22.

KD

Zostaw u nas elektrośmieci lub zadzwoń i umów się na odbiór



MASZ W DOMU STARĄ PRALKĘ, ŁODÓWKĘ, TELEWIZOR, KOMPUTER, A MOŻE TOSTER?



Pamiętaj, nie wyrzucaj sprzętu do kosza, to materiał **NIEBEZPIECZNY DLA ŚRODOWISKA**

– musi zostać posegregowany, poddany recyklingowi i unieszkodliwiony



telefon: 535 804 805

ekoskar

**Skarżysko-Kamienna
Prezydenta RP Ignacego Mościckiego 27B**